

# Ukradł 1 batonik – musiał iść do więzienia

11 grudnia 2018

Cierpiący na schizofrenię Arkadiusz K. w 2011 roku ukradł ze sklepu czekoladowy batonik o wartości 99 groszy. Pierwotnie sąd skazał go zaocznie na grzywnę 100 zł. Kiedy jednak okazało się, że skazany nie ma z czego uregulować grzywny, sąd zamienił grzywnę na karę więzienia. Inaczej potoczyła się historia Grzegorza D., który w latach 2008-2011 sfałszował 190 faktur VAT o wartości ok. 6,6 mln zł, czym przyczynił się do wyłudzenia od Skarbu Państwa nawet 1,4 mln zł. Sąd był dla niego łagodny – D. (prywatnie były mąż posłanki PO) dostał bowiem karę w zawieszeniu...

Inny przypadek surowego potraktowania w przypadku drobnej kradzieży to historia 46-letniej mieszkanki Słupska, która w styczniu 2016 r. w jednym z supermarketów w Ustce została przyłapana na kradzieży dwóch cukierków o łącznej wartości 60 groszy. O czynie tym została powiadomiona policja. 46-latce wysłano wezwanie na komisariat, ale nie stawiła się. Ostatecznie policja skierowała sprawę o wykroczenie do sądu. Sędzia sądu rejonowego w Słupsku okazał się być bezwzględny – skazał kobietę (upośledzoną umysłowo – jak się później okazało) na miesiąc ograniczenia wolności oraz 20 godzin prac społecznych.

Powiadają, że jak kraść to miliony. Historie chorego na schizofrenię Arkadiusza K., który ukradł czekoladowy batonik czy mieszkanki Słupska od dwóch cukierków w zestawieniu z historią Grzegorza D., który sfałszował 190 faktur VAT o wartości ok. 6,6 mln zł, czym przyczynił się do wyłudzenia od Skarbu Państwa nawet 1,4 mln zł, wydają się to powiedzenie potwierdzać. Za kradzież drobnej rzeczy można finalnie trafić do więzienia. W przypadku kradzieży milionów można liczyć na pobłażliwość sądu i otrzymać karę w zawieszeniu.

Grzegorz D. za udział w procederze fałszowania faktur VAT na dużą skalę został skazany na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat i 25 tys. zł grzywny.

Inny przykład łagodnego podejścia do przestępców to sprawa tzw. mafii lekowej. Zdaniem Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego na 95 wszczętych w tym zakresie postępowań (dane sprzed 2016 roku) aż 3/4 kończyła się umorzeniem lub warunkowym zawieszeniem. Najbardziej kuriozalne były jednak uzasadnienia dla wydawanych przez prokuratorów postanowień. Sprawę osoby, która nielegalnie wywozła poza terytorium Polski leki o wartości 30 mln zł umorzono, bowiem oskarżona przeprosiła prokuratora i obiecała, że już nigdy więcej nie będzie wywoziła leków poza granice naszego kraju (!). W innym przypadku (wywóz leków o wartości 45 mln zł) prokurator umorzył postępowanie ze względu na niską szkodliwość społeczną czynu.

Niskie wyroki za milionowe przekręty zachęcały innych do podobnej działalności. Pokusa robienia „wałków na VAT” była wielka, skoro nawet w przypadku wpadki sądy orzekały najczęściej kary w zawieszeniu. Co innego, gdy kradniesz batoniki lub cukierki. Wówczas musisz się liczyć z bezwzględnością wymiaru sprawiedliwości.

Na podstawie: Wprost.pl, PolsatNews.pl, Forsal.pl

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)